Należność pocztowa opłacona ryczałtem.

Cena numeru 10 gr.

WARUNKI PRENUMERATY: Miesięcznie z odbiorem na miejscu zł. 2.25. Z odnoszeniem do domu zł. 3.00. Z przesyłką pocztową zł. 3.00. Zagranicą zł. 5. — Cena pojedynczego numeru u sprzedawców gr. 10.

SŁOWO CZĘSTOCHOWSKIE

CENY OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 40 gr. za wiersz mm., nadesłane i w tekście 30 gr., za tekstem 20 gr., — tabelaryczne 50 pr. drożej, zagraniczne 100 pr. Drobne ogłoszenia 10 gr. za wyraz — Najmniejsze 1 złoty.

Dziennik polityczny, społeczny i literacki, poświęcony sprawom miasta Częstochowy i powiatu.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. N. Marji Panny Nr. 32. Tel. 30. | REDAKTOR PRZYJMUJE codziennie od godziny 10 — 11 i 15 — 16.

Rok 1. Nr. 73. || Sobota 13-go czerwca 1931 roku. || P.K.O. Nr. 307.955

Wytyczne polityki gospodarczej rządu p. Prystora.

Przemówienie premjera Prystora, wygłoszone w klubie parlamentarnym BBWR, przyniosło szereg wyjaśnień, dotyczących polityki gospodarczej nowego rządu. Przedewszystkiem stwierdził p. premjer, że rząd jego będzie kontynuować prace rządu swego poprzednika. Wobec utrzymania tego samego charakteru rządu, rozumiało się to samo przez się. A jednak publiczne stwierdzenie tego faktu przez premjera kładzie kres wszelkim rozsiewanym na ten temat przez opozycję złośliwym i niepokojącym pogłoskom, np. w rodzaju karygodnego kolportowania przez korfantowską „Polonję" niedorzecznej plotki o rzekomym zamiarze wiceministra Starzyńskiego prowadzenia inflacyjnej polityki skarbu.

„Odcinek gospodarczy — mówi p. premjer Prystor — wymaga w dobie obecnej specjalnej pieczołowitości. Odcinek ten wymaga unikania wszystkiego tego, co jest w polityce gospodarczej niepewne, niewypróbowane, co nie scala psychicznie społeczeństwa. W walce z kryzysem gospodarczym bowiem czynnik solidarności wszystkich grup społecznych posiada znaczenie bez porównania większe, niż zarządzenia może i słuszne, lecz nowe, wywołujące spory, tarcia i osłabiające tę solidarność społeczeństwa".

Stwierdziwszy w ten sposób konieczność kontynuowania polityki gospodarczej poprzedniego rządu, p. premjer zapowiedział dalszą realizację planu pomocy dla rolnictwa, sformułowanego jeszcze za rządu p. Switalskiego. Ochrona wytwórczości rolnej i usprawnienie naszego obrotu płodami rolnemi z zagranicą będzie celem, do którego rząd będzie dążył. Również na arenie wysiłków międzynarodowych, zmierzających do wspólnego opanowania skutków przesilenia rolniczego, rząd premjera Prystora będzie prowadził pracę zgodnie z inicjatywą polską, na której jest oparta w znacznej mierze akcja międzynarodowa w tym kierunku. Do tych samych celów, a więc ochrony oraz usprawnienia wytwórczości i wymiany towarowej, rząd będzie dążył na wszystkich innych odcinkach życia gospodarczego. Nie stanowi to, jak stwierdził premjer Prystor — programu rządu, gdyż programem tym jest konieczność walki z przesileniem gospodarczem i dążeniem do rozwoju życia gospodarczego. Do tych celów nowy rząd będzie dążył, według zapowiedzi p. Prystora, wszelkiemi środkami gwarantującemi powodzenie.

Również na polu polityki finansowej i skarbowej rząd będzie się kierował względami walki z przesileniem gospodarczem. Zastosowane będą dalsze restrykcje budżetowe, celem dostosowania wydatków do zmniejszonych dochodów. Tymczasowe zamknięcie rachunków skarbu państwa na kwiecień b. r. wykazuje blisko 21 miljonów zł. niedoboru. Gdyby niedobór miesięczny w tej wysokości był utrzymany, budżet roczny zakończyłby się deficytem blisko 250 mil. zł. P. premjer Prystor oświadczył, że ten przewidywany brak wypełnią z jednej strony oszczędności osiągnięte przez cofnięcie dodatku dla urzędników, co przyniesie około 150 mil. zł., oraz dalsze oszczędności w wydatkach rzeczowych, a zwłaszcza inwestycyjnych, które wynieść muszą pozostałe 100 mil. zł. Polityka rządu, według zapowiedzi p. premjera ma iść po linji dalszych oszczędności, których natężenie regulowane będzie stosownie do wpływów danin publicznych. Stwierdziwszy całkowite zabezpieczenie kursu naszej waluty podkreślił p. premjer, że również zabezpieczony jest czynny bilans handlowy Polski, a więc odpływ i przypływ walut zagranicznych. Dalej p. prezes Rady Ministrów zwrócił uwagę na fakt, że metody i środki stosowane dotychczas przez rząd, dały nam pewne pozytywne rezultaty w walce ze skutkami przesilenia gospodarczego. Szczególnie dały się zauważyć te rezultaty na odcinku rolniczym, mianowicie w dziedzinie cen żyta, w której do pewnego stopnia oderwaliśmy się już od międzynarodowago kryzysu żytniego. Świadczy o tem choćby tylko ta okoliczność, że nasze ceny żyta w kwietniu r. b. stały na poziomie wyższym, niż w kwietniu r. ub., podczas gdy ceny żyta zagranicą spadały nadal. Powyższe punkty przemówienia p. premjera Prystora uważać należy za główne wytyczne polityki gospodarczej rządu. Polityka ta ma być daleka od eksperymentów i niespodzianek, a współpraca z organizacjami gospodarczemi ma być całkowicie utrzymana.

Na zakończenie p. premjer Prystor na podstawie danych statystycznych wskazał na fakt, że obniżenie się poziomu działalności gospodarczej w Polsce na wielu odcinkach było słabsze, niż zagranicą. Tak np. ogólny wskaźnik produkcji spadł w marcu r. ub. do marca r. b. w Polsce o 11,5 proc., podczas gdy w Stanach Zjednoczonych o 17,3 proc., w Anglji — 26,6 proc., a w Niemczech — o 23,3 proc. W tym samym okresie czasu bezrobocie w Polsce wzrosło o 30 proc., podczas gdy w Niemczech — o 56 proc., w Anglji — o 57,4 proc. i w Italji — o 83,6 proc. W tem słabszem obniżeniu się działalności gospodarczej u nas w porównaniu z zagranicą widzi p. premjer objaw znacznej odporności naszego organizmu gospodarczego.

NOTA POLSKI DO NIEMIEC.

Rząd Polski protestuje przeciw prowokacyjnym wystąpieniom Stahlhelmu na Śląsku.

WARSZAWA. Poseł polski w Berlinie, dr. Alfred Wysocki, złożył wczoraj w ministerstwie spraw zagranicznych Rzeszy notę, protestującą przeciwko niedawno odbytemu zjazdowi Stahlhelmu we Wrocławiu, skierowanemu przeciw Polsce.

Nota wskazuje, iż decyzja Rady Ligi Narodów powzięła w styczniu b. r. wyraźnie nakazanie zarówno Polsce, jak i Niemcom, unikania wszelkich wystąpień, któreby mogły zadrażnić stan umysłów w okręgach pogranicznych i doprowadzić do zaostrzenia stosunków polsko-niemieckich.

Mimo tej wyraźnej instrukcji Rady Ligi Narodów i mimo to, że strona polska p r z e d manifestacją Stahlhelmu wskazywała na niebezpieczny charakter tej manifestacji, Stahlhelm urządził swój kongres, noszący wybitnie antypolski charakter.

W czasie przemówienia Seldtego byli obecni przedstawiciele władz niemieckich i główne oznaki, wskazujące na to, że Stahlhelm jest organizacją, której akcja cieszy się życzliwem poparciem rządu niemieckiego.

Rząd polski uważa za swój obowiązek, zwrócić uwagę rządu niemieckiego na możliwość niebezpiecznych konsekwencyj, jakie tego rodzaju działalność pociągnąć może dla dalszego rozwoju stosunków polsko-niemieckich.

Francja przeciw manewrom niemieckim.

Ostra nota Brianda do Ligi Narodów. — Francuzi demaskują zbrojenia niemieckie, domagając się energicznej interwencji.

GENEWA. „Journal Officiel" z Ligi Narodów ogłasza notę Brianda, jako przewodniczącego konferencji ambasadorów, do sekretarza generalnego Ligi Narodów z prośbą o zakomunikowanie jej członkom Rady Ligi.

Briand zwraca w nocie tej uwagę, że od czasu odwołania międzysojuszniczej komisji kontrolnej w dniu 31 stycznia 1931 roku z Niemiec, niema żadnego organu kontroli nad wykonaniem zobowiązań rozbrojeniowych przez Niemcy.

Następnie Briand wskazuje na to, że od czasu odwołania międzysojuszniczej komisji kontrolnej, Niemcy nie wykonują tych zobowiązań w sposób zadawalający.

Brian powołuje się w tej nocie na cztery aneksy, których jednak nie ogłoszono.

Pewne specjalne punkty, które miały być załatwione po odwołaniu międzysojuszniczej komisji kontrolnej, doprowadziły do stwierdzeń, zawartych w osobnem piśmie.

Stwierdzenia te, na które konferencja ambasadorów zwraca uwagę Radzie Ligi, odnoszą się do art. 160 traktatu wersalskiego (faktyczny stan wojska i rekrutacja), 162 (policja), 177 (działalność związków wojskowych) i 178 (urządzenia zarządu wojskowego Reichswehry).

Zdenerwowanie w Niemczech

z powodu raportu konferencji ambasadorów.

BERLIN. Wielkie podrażnienie i zdenerwowanie wywołał tutaj ogłoszony wczoraj przez generalny sekretarjat Ligi Narodów raport końcowy konferencji ambasadorów w sprawie wykonania przez Niemcy postanowień traktatu wersalskiego.

W ministerstwie spraw zagranicznych oświadczają, iż sprawozdanie konferencji ambasadorów nie może mieć żadnych praktycznych następstw, ponieważ okres urzędowania konferencji ambasadorów zakończył się. Również i Radzie Ligi Narodów, wedle twierdzenia niemieckiego, nie przysługuje żadna inicjatywa w tym kierunku(?).

Mimo to, zdenerwowanie niemieckich kół rządowych jest widoczne i przebija się w tonie komunikatów prasowych, co tłómaczyć należy, iż mimo wszystko Rada Ligi Narodów posiada prawa do ewentualnej inicjatywy przeciwko zbrojeniom niemieckim na wypadek t. zw. wniosku inwestygacyjnego, t. j. wniosku jednego z członków Ligi, domagającego się ponownego zbadania zbrojeń niemieckich.

Sprawozdanie konferencji ambasadorów stanowić będzie niewątpliwie ważny materjał dla obrad przyszłej konferencji zbrojeniowej w r. 1932.

Dookoła zatargu Rzymu z Watykanem.

Ojciec św. niezadowolony z odpowiedzi włoskjej na notę papieską.

RZYM. Papież wyraził swoje niezadowolenie z odpowiedzi rządu włoskiego w dwu wygłoszonych mowach. Jak donosi prasa włoska, Ojciec św. przyjął nuncjusza przy rządzie włoskim, który ma ustąpić ze swego stanowiska, podobnie, jak ambasador włoski przy Watykanie. Mówią również o ustąpienie podsekretarza stanu w Watykanie msgr. Pizzardo, który na najbliższym konsystorzu zostanie mianowany kardynałem. Nadto mówią o ustąpieniu generalnego sekretarza partji faszystowskiej Giurati'ego. Te zmiany personalne mają podobno ułatwić układy dyplomatyczne Rzymu z Watykanem.

Minister włoski ostro krytykuje generalną konferencję pracy.

RZYM. Przedstawicielom prasy oświadczył min. gospodarki narodowej Bottai, że „Włochy przekonały się, iż cała międzynarodowa konferencja pracy „nie warta złamanego szeląga". Konferencja ta nie jest w stanie, zdaniem ministra, nawet złagodzić nędzy gospodarczej poszczególnych krajów. „Całą genewską konferencję pracy — mówił min. Bottai uważam za śmieszną komedję, której należy położyć kres jak najrychlej.

Cierpliwość Włoch wyczerpała się i natychmiast po powrocie min. Grandiego, przeciw organizacji genewskiej zostaną powzięte energiczne rezolucje, które niewątpliwie sprawią kołom genewskim nielada kłopot".

Krwawe zajścia z komunistami.

Barykady w Mannheim.

BERLIN. W związku z demonstracjami bezrobotnych w Mannheim, doszło odegdaj wieczorem do ciężkich wykroczeń. Policja interwenjowała przy pomocy pałek gumowych.

W kilku dzielnicach miasta demonstranci poczęli wznosić barykady. Komunikacja uliczna została przerwana i ulice pozbawione są oświetlenia.

Po godz. 22 policja strzelała ostremi nabojami.

Również w miejscowości Kassel wywiązały się poważne starcia między policją a komunistami, którzy strzelali z okien domów i obrzucali policjantów gradem kamieni.

Jeden z wachmistrzów policji został zastrzelony.

Rozruchy komunistyczne powtórzyły się w Gelsenkirchen, gdzie komuniści demonstrowali przeciw rządowi, wznosząc groźne okrzyki: „Precz z Brüningiem!" (PAT).

Sanacja gospodarki Niemców.

BERLIN. Jak donosi „Berliner Tageblatt" Niemcy rzekomo noszą się z zamiarem powołania do życia „przemysłowego dyrektorjatu z nieograniczonemi pełnomocnictwami" celem przeprowadzenia sanacji życia gospodarczego Niemiec w ciągu 7 lat. Plan ten został opracowany przez przedstawicieli ciężkiego przemysłu w Nadrenji i Westfalji. Przewodnictwo w tym dyrektorjacie objąłby b. dyrektor banku Rzeszy dr. Schacht, przy współudziale wielkich przemysłowców, jak Krupp, Bohlen, dr. Schlenker i dr. Rensch.

Niemcy i Sowiety przeciw Polsce.

Sensacyjne rewelacje prasy francuskiej.

PARYŻ. W dalszym ciągu paryska „Liberte“ rozpisuje się o wojskowym spisku Rosji i Niemiec, o czem pisaliśmy we wczorajszym numerze. Głową porozumienia sowiecko-niemieckiego jest gen. v. Schleicher, jego pomocnikiem zaś gen. bryg. v. Hammerstein, szef sztabu gen., który w roku 1929 dwukrotnie odbywał tajne podróże do Rosji. W podróży tej wziął również udział pułk. Kühlenthal, szef wywiadu niemieckiego. Obaj oficerowie uczestniczyli w manewrach armji czerwonej, zwiedzając m. in. Moskwę, Astrachań, Kijów i Żytomierz. Gen. v. Blomberg również często jeździł do Rosji, gdzie utworzył plan fortyfikacyjny Kijowa. Nadto utrzymywali ścisły kontakt z Sowietami gen. Groener i gen. Johan v. Stupnagel, dow. dyw. berlińskiej. W następnym numerze „Liberte“ ogłosi zapewne p. Rene Marchand dalsze ciekawe szczegóły wojskowego spisku niemiecko - sowieckiego.

Zakończenie strajku tramwajowego w stolicy.

WARSZAWA. Wczoraj w godzinach przedpołudniowych został zakończony strajk tramwajarzy w Warszawie. Ruch normalny został przywrócony. Główny przywódca zwolenników strajku, agitator komunistyczny Ostrowski, został aresztowany, prócz niego aresztowano jeszcze kilkunastu wichrzycieli komunistycznych. O godz. 7-mej rano wyruszyły na miasto pierwsze wagony, które szły pod osłoną policji. O godz. 8 mej ruszyły warsztaty. Pierwsze wozy, a zwłaszcza jadące z przedmieść, spotykały się z terorystycznemi wystąpieniami zarówno ze strony niektórych strajkujących, jak i osobników, niemających nic wspólnego z tramwajarzami. W kilku miejscach doszło do starć, obrzucono przytem tramwaje kamieniami. Na Ochocie zdemolowano nawet jeden wóz tramwajowy; zaś cia te momentalnie likwidowano. Około południa ruszyły już wszystkie tramwaje. Straty dyrekcji tramwajów z powodu ostatniego strajku wynoszą przeszło 150 tys. złotych.

Moskwa wywołała strajk tramwajowy w Warszawie.

WARZAWA. W środę późnym wieczorem posiadacze kilkulampowych aparatów radjowych przekonali się, z czyjej inspiracji wybuchł strajk tramwajarzy w Warszawie. Radjo moskiewskie dawało podczas audycji sprawozdanie oraz szczegółowy przebieg strajku tramwajowego w Warszawie, twierdząc, że wysłannicy sowieccy całkowicie opanowali sytuację, wobec czego „zbliża się koniec“ „Polski burżuazyjnej“ i że „pieniądze nasze nie poszły na marne“.

Nie będzie ograniczeń w wywozie walut.

WARSZAWA. „Iskra“ donosi, że informacje, jakie się ukazały w prasie o zamierzonem wprowadzeniu ograniczeń w wywozie walut oraz ograniczeń wyjazdów zagranicę, nie odpowiadają prawdzie, gdyż sam przemysł wprowadzenia takich ograniczeń obecnie jest niedorzeczny. Obecną zwyżkę kursu dolara gotówkowego traktują sfery finansowe jako chwilowo powstałą w związku ze skupowaniem dolarów przez banki niemieckie na polskim rynku. Po nasyceniu rynku niemieckiego dolarami, kurs ich ustabilizuje się na poprzednim poziomie. Niema przeto żadnej potrzeby wydania jakichkolwiek zarządzeń w rodzaju ograniczenia wywozu walut.

Litwini terroryzują Polaków.

Szykanowanie wyborców polskich.

WILNO. Dzienniki tutejsze donoszą, iż w Kiejdanach, gdzie żyją część mieszkańców stanowią Polacy, Litwini postanowili nie dopuścić do głosowania na listy polskie w czasie wyborów do samorządów. Do komisji wyborczej zgłoszono 9 list, wśród nich znajdowała się lista polska. Z 12 kandydatów, wystawionych przez Polaków komisja skreśliła 7 z powodu nieznajomości języka litewskiego w piśmie. Postępowanie komisji nie znajduje uzasadnienia w ustawie wyborczej, ponieważ par. 19 tej ustawy przewiduje jedynie obowiązek znajomości języka litewskiego przez członków rady, nie wskazując ani stopnia, ani sprawdzenia tej umiejętności. Sporządzono powtórnie listę polską i przedstawiono ją do zatwierdzenia, lecz tym razem komisja odmówiła zatwierdzenia ze względów formalnych. (PAT).

Nowa prowokacja niemiecka.

Żołnierze i policjanci demonstrują nad granicą polską na Pomorzu.

WARSZAWA. Prusacy dopuścili się znów nowej prowokacji wobec Polski nad granicą na Powiślu, w powiecie kwidzyńskim. W dniu 6-ym b. m. około miejscowości Grossweide zjawiła się wycieczka, złożona z 45 cywilnych, 4 żołnierzy Reichswehry i 46 policjantów mundurowych i zatrzymała się w odległ. 30 m. od granicy, gdzie orkiestra policyjna odegrała trzy utwory muzyczne i „Deutschland, Deutschland über alles“, poczem areso rządowy dr. Leser wygłosił prowokacyjne przemówienie.

Potem wycieczka odjechała wzdłuż granicy do Korzeniowa, gdzie przy przebyciu granicy orkiestra odegrała marsza i kilka innych utworów. Kierownik wycieczki mówił na temat niedogodności, jakie wynikają z istnienia obecnej granicy polsko-niemieckiej (!) na tym odcinku. Mówca podkreślał, iż obywatelom niemieckim, zamieszkałym na pograniczu polskiem, utrudniony jest dostęp do Wisły, ponadto mówca wspomniał, że polska straż graniczna, powodując się nienawiścią do Niemców, zabrała rzekomo pewnego obywatela niemieckiego z jego własnego pola, położonego po prawej stronie Wisły za to, że nie posiadał przepustki granicznej i więziła go przez kilka miesięcy w Gniewie. Mówca posługiwał się w czasie swego przemówienia różnemi mapami.

Następnie wycieczka odjechała trzema autobusami i czterema samochodami ciężarowemi w kierunku Kwidzynia.

Uczestnicy tej wycieczki przybyli z Berlina na niemiecki zjazd śpiewaczy do Malborga o czem już pisaliśmy.

O rewizję planu Younga.

W Anglji nie wierzą w możliwość rewizji. — Niesłychana napaść „Daily Herald“ na Brianda.

LONDYN. W kołach politycznych utrzymuje się przekonanie, iż nie dojdzie do rewizji planu Younga, chociażby nawet nastąpiła rewizyta ze strony Mac Donalda i Hendersona w Berlinie.

W ministerstwie spraw zagranicznych twierdzą, iż Niemcy będą musiały się najzupełniej poporządkować planowi Younga i spłacać wszelkie zobowiązania wojenne.

Zresztą utrzymuje się przekonanie, że jedynie głos rozstrzygający co do rewizji planu miałaby Ameryka Północna, której dwaj mężowie stanu Stimson i Mellon znajdują się już w drodze do Europy i prawdopodobnie zajmować się będą także tą sprawą, nikt jednak w Londynie w kołach, zbliżonych do rządu nie wierzy w możliwość rewizji.

Ogłoszenie niewypłacalności przez rząd Rzeszy, zapowiadane często przez niemiecką prasę nacjonalistyczną, uważane jest w Londynie za krok bardzo ryzykowny, który mógły narazić Niemcy na nieobliczalne dla nich następstwa. Konferencja Niemców z dygnitarzami rządowymi Anglji w Chequers—zdaniem polityków — nie przyniosła nic nowego i nie może mieć znaczenia na jakiekolwiek zmiany co do ewentualnych ulg w spłacaniu przez Niemcy zobowiązań wojennych.

LONDYN. Organ angielskiej Partji Pracy, „Daily Herald“, ostro napadł na Brianda, z powodu jego ostatniego przemówienia w Izbie Deputowanych przeciwko manewrom niemieckim, zmierzającym do rewizji planu Younga.

Sejm pruski nie chce umowy handlowej z Polską.

BERLIN. Komisja rolnicza sejmu pruskiego przyjęła wniosek frakcji niemiecko-narodowej, wzywający rząd Rzeszy, aby nie przedkładał w Reichstagu umowy handlowej niemiecko-polskiej z dnia 16 czerwca 1930 r.

Echa ustąpienia ministra polskiego na Łotwie.

RYGA. W pow. iłłukszańskim na Łotwie, odbyło się zebranie posłów mniejszości narodowych w liczbie 18. Zebranie to pozostaje w związku z podaniem się do dymisji wiceministra spraw wewn. Łotwy, posła polskiego Wierzbickiego, z powodu niedopuszczenia przedstawicieli polskich do komisji badającej stosunki w pow. iłłukszańskim. Posłowie powzięli uchwałę, stwierdzającą niedopuszczenie przedstawiciela Polaków za pogwałcenie praw mniejszości polskiej na Łotwie, na które należy w odpowiedni sposób zareagować.

Groźba przesilenia rządowego w Anglji.

LONDYN. Rząd Mac Donalda walczy z poważnemi trudnościami, Liberałowie zgłosili poprawkę do projektu ustawy o podatku gruntowym, która zmniejszy wpływy z tego podatku conajmniej o 9—10. Wielką trudność dla rządu stanowi sprawozdanie komisji rzeczoznawców w sprawie reformy systemu ubezpieczeń od bezrobocia. W razie przyjęcia zaleceń komisji, w łonie partji robotniczej może nastąpić rozłam. Z drugiej zaś strony stronnictwo liberalne domaga się oszczędności i zaleca zastosowanie wskazówek komisji rzeczoznawców, które zmniejszą znacznie deficyt funduszu bezrobocia. Koła polityczne liczą się z możliwością nieuzyskania przez Mac Donalda votum zaufania i rozwiązania Izby.

Bezustanne demonstracje komunistów w Berlinie.

BERLIN. Wczoraj znów miały miejsce w Berlinie wielkie demonstracje komunistów, którzy w pochodzie kroczyli ulicami. Policja starała się tłumy rozproszyć udało, się to jej jednak dopiero po dokonaniu szeregu aresztowań przywódców.

Hiszpanja otrzyma pożyczkę od Francji.

PARYŻ. W najbliższym czasie przybywa do Paryża delegacja rządu hiszpańskiego do rokowań w sprawie pożyczki.

Pożyczka ma być subskrybowana przez francuskie konsorcjum finansowe. Zapowiedź francuskiej pożyczki dla Hiszpanji wywołała w kołach finansowych i politycznych duże wrażenie.

Przed kilku dniami Bank Wypłat Międzynarodowych w Bazylei odmówił Hiszpanji pożyczki na cele stabilizacji waluty pod pozorem, iż rząd hiszpański nie wydaje zarządzeń celem stabilizacji.

Przymusowa pożyczka na „piatiletkę“.

MOSKWA. Pod hasłem „Ratujcie trzeci decydujący rok piatiletki!“ rząd sowiecki wypuścił obligacje nowej pożyczki wewnętrznej na sumę 1,600 miljonów rubli w złocie. Propaganda pożyczki wymaga, aby robotnicy i funkcjonarjusze przeznaczyli na kupno tej pożyczki najmniej 3-tygodniowy zarobek. Organizacje zawodowe otrzymały nakaz zakupienia pożyczki w drodze przymusowej. Pożyczka ta składa się z 10 proc. bonów skarbowych wraz z kuponami premjowemi, które będą wylosowane. Bony te są niepozbywalne i muszą pozostać własnością nabywcy przez cały czas trwania pożyczki, t. j. przez 10 lat.

Przedłużenie umowy o współpracy Niemców z Sowietami.

BERLIN. Rokowania prowadzone między ambasadą niemiecką w Moskwie a sowieckiem komisarjatem ludowym dla spraw zagr. doprowadziły do ustalenia tekstu układu, który będzie przedłużeniem t zw. protokułu berlińskiego z 1926 roku. Umowa ta będzie zawarta na czas nieograniczony z tem, że termin wypowiedzenia ustalony zostanie na trzy lata.

Trzęsienie ziemi we Fryzji.

BERLIN. We wschodnich prowincjach Fryzji odczuto cały szereg dosyć silnych wstrząsów podziemnych oraz słyszano przeciągłe grzmoty podziemne. Ludność jest wielce przestraszona, gdyż w w tamtych okolicach dotychczas nie zna no trzęsień ziemi.

Nie wiadomo czy ma się tam do czynienia z lokalnym wstrząsem, spowodowanym przesuwanie się warstw ziemi, czy też było to trzęsieniem o poważniejszym charakterze tektonicznym.

Zbadaniem problemu zajęła się specjalna komisja naukowa.

Trzeci sprawca morderstwa kpt. Łopatki i sierż. Brojki schwytany.

W związku z pościgiem, zarządzonym przez władze śledcze za zbiegłym trzecim członkiem bandy Pugacza, o czem pisaliśmy we wczorajszym numerze, ślady doprowadziły do Kowla. Podczas rewizji, dokonanej w jednej ze spelunek złodziejskich w Kowlu, policja natrafiła na zbiega. Osaczony przez policję opryszek począł się ostrzeliwać; wywiązała się obustronna strzelanina, w której bandyta został ciężko ranny. Krwawym zbirem okazał się 32-letni Aleksander Dunaj, trzeci członek szajki Pugacza, która zamordowała kpt. Łopatkę i sierżanta Brojkę.

Z różnych stron

w kilku wierszach.

— 14 b. m. odbędzie się w Równem, na Wołyniu wielka uroczystość wręczenia nowych choręgwi pułkom 13 dywizji, t. j. 14 p. s. kres., przez miasto Verdun i 45 p. s. kres. przez miasto Paryż oraz wręczenie 13 pułk. kres. art. pol. trąbek przez miasto Belfort.

— W porównaniu z rokiem ubiegłym, gdy w okresie od marca 1929 do lutego 1930 wydano w Polsce ogółem 83,345 paszportów zagranicznych, w tym samym czasie w latach 1930 - 1931 wydano już 106,684 paszportów, czyli o 23,339 więcej.

— W czasie nabożeństwa i przystępowania do Komunji św. dzieci ze szkoły powszechnej w Wołominie, pod Warszawą, od świecy zapalił się welon jednej z uczennic III kl. Ogień wywołał popłoch wśród dzieci, lecz został na czas stłumiony.

— Związek nauczycieli polskich ze szkół dokształcających i Centrali polskich szkół powszechnych zorganizowały w Nowym Yorku „Dzień szkoły polskiej“. W święcie wzięły udział dzieci ze szkół polskich, oraz liczni goście.

— W Praszce, w pow. wieluńskim przy budowie drogi natrafiono na cmentarzysko ciałopalne. Cmentarzysko pochodzi z końca epoki bronzowej z lat 1,000 — 800 przed narodz. Chrystusa. Dalsze prace ziemne zostały wobec tego przerwane.

— Komisarjat ludowy Rosji sowieckiej otrzymał z Ameryki zawiadomienie, że delegacja amerykańskich przemysłowców z Cooperan na czele, która miała przyjechać do Moskwy, z podróży tej zrezygnowała.

— Z przeprowadzonej statystyki w Londynie wynika, że najtańszy chleb jest w Polsce — 46 gr. kg., następnie w Jugosławji — 52 gr. kg. oraz w Anglji — 65 gr. kg. Najdroższy zaś w Belgji — zł. 2,20 za kg. i w Szwecji zł. 1,70 za kg.

— Rząd nankiński wysłał 8 dywizyj, które znajdują się obecnie w odległości zaledwie 20 mil od pozycji wojsk nankińskich. Wrogie kroki przeciwko wojskom nankińskim już się rozpoczęły.

KRONIKA.

KALENDARZYK

Sobota 13 czerwca: Antoniego Padew. W. Wschód słońca: g. 3.16. Zachód 19.56 Długość dnia 16 godz. 40 m.

Nocne dyżury aptek.

W nocy z piątku na sobotę: 1 Aleja, Trzeciego Maja.

W nocy z soboty na niedzielę i w niedzielę przez cały dzień: Stary Rynek, 3 Aleja, Ostatni Grosz.

Z procesji Bożego Ciała u św. Barbary. Zakończenie oktawy Bożego Ciała obchodzono w parafji św. Barbary uroczystą procesję do czterech ołtarzy. Z całego miasta nadciągnęły nieprzejrzane tłumy, bądź w procesjach ze wszystkich kościołów częstochowkich, bądź też oddzielnie.

Po nieszporach, odprawionych przez ks. prałata Wróblewskiego, wyruszyła wielka procesja, którą celebrował również ks. pr. Wróblewski, przy dźwiękach pieśni, biciu dzwonów i tonach orkiestry strażackiej z okolic. Ewangelję przy pierwszem ołtarzu śpiewał ks. Patrzyk, przy drugim—ks. Szewczyk, przy trzecim —o. przeor Paulinów Piotr Markiewicz, przy czwartym—ks. Tomaszewski.

Przy ołtarzach śpiewał chór parafji św. Barbary pod kierownictwem p. Nowaka. Ołtarze były pięknie przybrane zielenią i obrazami. Przy wkraczaniu w bramy kościelne chór odśpiewał uroczyste „Te deum laudamus“. W świątyni na zakończenie tej podniosłej uroczystości odbyło się święcenie wianków.

Już o zmierzchu, bo po godzinie 20 wracały tłumy i procesje do poszczególnych kościołów od św. Barbary. Autobusy były przepełnione. Podczas całej uroczystości panował wzorowy porządek, utrzymywany przez naszych sprężystych strażaków.

Swięto 27 pułku piechoty. Dnia 15 b. m. przypada uroczystość święta pułkowego 27 p. p. w Częstochowie. Z okazji święta dnia 14 b. m. o g. 20-ej odbędzie się capstrzyk po ulicach miasta oraz defilada na pl. magistrackim, o godz. 20,50 uroczysty apel z wywoływaniem poległych na pl. koszarowym 27 p. p. W poniedziałek, 15 b. m. o godz. 6.30 uroczysta pobudka, o godz. 10 msza św. w katedrze, poczem na pl. magistrackim defilada, następnie powrót do koszar i wręczanie odznaki pułkowej. O godz. 13 na placu koszarowym odbędzie się obiad żołnierski, o godz. 15 finałowe zawody sportowe na tymże placu, oraz o godz. 16 zabawa żołnierska. O godz. 18 zostaną rozdane nagrody sportowe. W sali Kasyna oficerskiego 27 p. p. przy ul. Kościuszki odbędzie się o godz. 21 zabawa oficerska, równocześnie w Kasynie podofic. odbędzie się zabawa podoficerów.

Skrócenie i odroczenie ćwiczeń podoficerów rezerwy. Z powodu niepomyślnej sytuacji gospodarczej postanowiły władze wojskowe skrócić w b. r. okres świczeń wojskowych dla rezerwistów podoficerów z 6 na 4 tygodnie. Odnosi się to do wszystkich podoficerów z wyjątkiem należących: do lotnictwa, artylerji przeciwlotniczej, łączności i marynarki wojennej. Z tych samych powodów przesunięty będzie również termin ćwiczeń rezerwistów na okres jesienny.

Matura w gimnazjum związkowem. W dniu wczorajszym zakończyły się egzaminy maturalne w gimnazjum Związku Zawod. Nauczycielstwa Szkół Średnich. Świadectwa dojrzałości otrzymali: Lutz Maure, Kazimierz Przeniosło, Bogumił Rosikoń, Władysław Szaflik, Witold Tymko, Edward Wyrzykowski i Zygmunt Ziołek. Rozdanie matur nastąpi z końcem b. m.

Poświęcenie hall sypialnianej II-go gimnazjum. W sobotę, 13 go b.m. odbędzie się w Olsztynie poświęcenie hali sypialnej na letnisku dla uczniów gimnazjum im. Traugutta. Uroczyste otwarcie odbędzie się o godz. 11-tej. Hala, jak i całe letnisko powstały staraniem komitetu rodzicielskiego tegoż gimnazjum.

O zjednoczenie związków młodzieży ludowej. W dniu 7 bm. obradowały w Kielcach zjazdy Związku Młodzieży Ludowej „Zielone koszule” oraz Związku Młodzieży Wiejskiej „Siew”. Na obu zjazdach zapadły uchwały, upoważniające zarządy do przeprowadzenia unifikacji bratnich organizacyj. W najbliższych dniach odbędzie się konferencja obu zarządów pod przewodnictwem p. inż. Kazimierza Slączki, celem omówienia szczegółów, związanych z unifikacją.

Pomoc głodującym bezrobotnym.

Samarytańska działalność Społecznego Komitetu Niesienia Pomocy Bezrobotnym w Częstochowie.— Garść danych z rocznego zebrania sprawozdawczego.

W maju roku ubiegłego powstał w Częstochowie, z inicjatywy BBWR., Społeczny Komitet Niesienia Pomocy Bezrobotnym, instytucja, która w ciągu jednego roku istnienia zdziałała bardzo wiele dobrego, roztaczając opiekę nad rodzinami, których żywiciele pozbawieni zostali możności zarobkowania.

W ub. czwartek odbyło się w sali Rady miejskiej roczne sprawozdawcze i zarazem walne zebranie SKNPB. Zebranie zagaił prezes, p. Matula, komisarz Kasy Chorych, który powołał na przewodniczącego obrad p. posła Piekarskiego, ten zaś zaprosił na asesorów st. referenta magistratu, p. Kozłowskiego, p. Fogelbauma, członka Rady Przybocznej Tymczasowego Zarządu Miasta, oraz p. Czesława Oszczygła — na sekretarza.

Przewodniczący, p. poseł Piekarski, powołał następnie członków zarządu S. K.N.P.B. do składania sprawozdań.

Pierwszy wystąpił prezes, p. komisarz Matula, dając rzut oka na działalność tej zasłużonej instytucji, której zabiegi spotkały się z należytem zrozumieniem jak u kierownictw fabryk i innych przedsiębiorstw, jak niemniej u osób pracujących, zainteresowanych losem bezrobotnych.

Drugim z kolei sprawozdawcą był p. Stanisław Kinderman, nacz. wydz. fin. Kasy Chorych, który jako przewodniczący sekcji zakupów SKNPB. — zapoznał zebranych ze stanem kasy za rok ub., z wydatkami, jakie poczynione w tym czasie, zakupując żywność dla bezrobotnych, oraz z saldem, które wyraża się sumą zł. 4 226.73, złożoną w Komunalnej Kasie Oszczędności Powiatu Częstochowskiego.

Datki pieniężne napływały od fabryk. kupców, urzędników i innych osób, a wszyscy na apel zarządu SKNPB. pośpieszyli z pomocą dla licznych rzesz, pozbawionych pracy.

W sprawie każdego, kto korzystał z pomocy tej instytucji, przeprowadzano wywiady, aby grosz publiczny nie dostał się do rąk nieuczciwych, aby dary społeczeństwa obrócone zostały na pomoc rzeczywiście potrzebującym. Na czele sekcji wywiadu stał pan dr. Skotnicki, który zdawał szczegółowe sprawozdanie na wczorajszem zebraniu.

Następnie p. Jan Krygier, przewodniczący sekcji rozdzielczej, podał do wiadomości, ile rodzin obdzielono racjami żywnościowemi, zakupionemi za pieniądze, zebrane przez SKNPB.

Pan inż. Wasilewski, obwodowy inspektor pracy, zdawał sprawozdanie, jako przewodniczący sekcji zbiórki.

W ciągu 24 tygodni roku sprawozdawczego działalności S.K.N.P.B. wydano 4.607 rodzinom 15.976 porcyj żywności, na każdą z rodzin przypadło 700 gram. kaszy jęczmiennej lub 420 gram. kaszy perłowej, półtora kg. mąki żytniej, 150 gr. cukru, 200 gr. słoniny.

Ogółem wydano kaszy perłow. 3.250 kilogr., jęczmiennej 5.294 kg., mąki żytniej 17.055 kg., cukru, 2.500 kg., tłuszczów 3 105 kg., kiełbasy 442 kg., mąki pszennej 450 kg., chleba 2.566 kg., buraków 700 kg., marchwi 500 kg., a na gwiazdkę herbaty, pierników, cukierków, jabłek itp.—ogółem 42 kg. Węgla rozdano 424 korce, oraz 190 zużytych podkładów kolejowych na opał.

Nie zapomniano o nikim, kto zasługiwał na okazanie pomocy, a cały zarząd SKNPB. wraz z panami przewodniczącymi poszczególnych sekcyj i wieloma osobami dokooptowanemi—pracował intensywnie, poświęcając wiele czasu i trudu, aby ulżyć niedoli rzesz, pozbawionych pracy i ich rodzinom.

Za wyczerpujące sprawozdania podziękowano wszystkim, wyrażając im uznanie za gorliwą pracę.

Imieniem komisji rewizyjnej zdał sprawozdanie notarjusz p. Tadeusz Koss, który wniósł o udzielenie pokwitowania zarządowi za wzorowe i przejrzyste prowadzenie ksiąg.

P. poseł Piekarski podziękował wszystkim za owocną pracę, poczem w wolnych głosach przemówił najprzód p. komisarz Matula, wyrażając serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy pracowali w Komitecie, niosąc pomoc zarządowi w tej akcji samarytańskiej.

P. Lula dał kilka wskazówek, celem zainteresowania pracami Komitetu szerszych warstw tych, którzy pracują i chętnie mogą służyć pomocą pieniężną bezrobotnym. P. Reimschüssel apelował do prasy i społeczeństwa, aby wytężyły wysiłki, — celem niesienia pomocy nieszczęśliwym bezrobotnym. P. poseł dr. Biluchowski podał kilka rad, jak należy pozyskać do pracy w tym kierunku szersze zastępy społeczeństwa.

Nowy zarząd Społecznego Komitetu Niesienia Pomocy Bezrobotnym przedstawia się następująco: przewodniczący— p. komisarz Matula, w-przew. — ks. Sędzimir, w-przew. — pani generałowa Dąbkowska, sekretarz — p. Tomasz Majer, skarbnik — p. Stanisław Kinderman, członkowie zarządu pp.: dyrektor L. Maletz, J. Janik, mec. Paciorkowski, A. Radłowski. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: notarjusz Tadeusz Koss, K. Czerwiński, W. Osierda, Cz. Oszczygieł, jako zastępcy pp.: Bolesław Więckowski i Wichura; przewodniczący sekcji wywiadu — p. dr. Skotnicki, przew. sekcji rozdzielczej — p. Jan Krygier, przew. sekcji zakupów — p. Włodzimierz Pruski, przew. sekcji zbiórki — p. inż. Wasilewski, przew. sekcji opałowej — p. inż. Maćkowiak.

Społeczeństwo całe powinno zainteresować się działalnością Społecznego Komitetu Niesienia Pomocy Bezrobotnym, instytucją, która, niosąc pomoc najbiedniejszym, pomaga tem samem miastu i państwu. Niech ci, którzy pracują i zarabiają, nie poskąpią grosza na cel wzniosły, bo na zaspokojenie głodu tych, którzy pracy znaleźć nie mogą.

Z życia towarzyskiego. W czwartek po zebraniu Społ. Kom. Nies. Pomocy Bezrobotnym, któremu przewodniczył p. poseł Antoni Piekarski, ćwiczący obok chór męski „Pochodnia“ zgotował p. P. miłą niespodziankę: wobec zbliżających się imienin p. posła Piekarskiego, chór „Pochodni” pod kierunkiem p. Leszczyńskiego odśpiewał z werwą kilka toastów. P. Leszczyński w kilku słowach przemówił do solenizanta, zasłużonego działacza w szeregach warstw pracujących, z których właśnie składa się wspomniany chór; wzruszony tak miłą serdeczną niespodzianką — p. poseł Piekarski podziękował naszym pieśniarzom i ich kierownikowi za objawy szczerej sympatji.

Zabawa na powodzian.

W niedzielę, 14 b. m. powinny się zgromadzić w parku Trzeciego Maja tłumy, aby okazać pomoc rodakom, dotkniętym straszną klęską.

Jak już poprzednio kilka razy pisaliśmy — odbędzie się w nadchodzącą niedzielę w parku Trzeciego Maja wielka zabawa na rzecz powodzian w województwach wschodnich, gdzie straszliwe wylewy rzek pozbawiły tysiące rodzin dachu nad głową, niszcząc cały dobytek. Tegoż dnia od godz. 8-mej rano przeprowadzona będzie na ulicach naszego miasta kwesta, a od godz. 15-ej wielka zabawa we wspomnianym parku. Program zabawy bardzo urozmaicony, to też każdy, kto ma czas, powinien podążyć do parku, aby groszem swym przyczynić się do zasilenia funduszu, jaki ma być zebrany na okazanie pomocy naszym braciom kresowym. Bliższe szczegóły podamy w numerze jutrzejszym.

Spadek bezrobocia w Polsce. Liczba bezrobotnych zarejestrowanych w państw. i kom. urzędach pośr. pr. w dn. 6 b. m. wyniosła w całem państwie 313.629, czyli spadła w stos. do 30 maja o 6.840. (PAT).

Ponowny przegląd koni. W dniach od 13 do 20 czerwca b.r. na Rynku Wieluńskim o godz. 8 rano odbędzie się ponowny przegląd koni 5-letnicich i starszych, na które posiadacze ich mają dowody tożsamości z kategorjami: W—1, W—2, A—L, A—C, lub T., według planu, podanego w obwieszczeniach na murach miasta.

Zawody strzeleckie. W lipcu b. r. odbędą się w Częstochowie zawody eliminacyjne kilkunastu drużyn strzeleckich z miasta i powiatu. Każda drużyna zgodnie z regulaminem, liczyć będzie 13 osób. Kilka drużyn, które zwycięsko wyjdą z zawodów eliminacyjnych, będzie reprezentowało miasto i powiat częstochowski w marszu „Szlakiem kadrówki” na trasie Kraków—Kielce, który odbędzie się, jak corocznie, w dniu 6 sierpnia b. r.

Tragiczny wypadek w budynku cmentarnym. Służąca kierownika cmentarza na Kulach 34-letnia Józefa Berlińska, wchodząc z bielizną na strych po drabinie, spadła na ziemię, doznając bardzo ciężkich obrażeń ciała. Berlińską w stanie groźnym przewieziono do szpitala gdzie w dniu dzisiejszym zmarła.

Na gorącym uczynku kradzieży kwiatów na cmentarzu na Kulach policja przyłapała 16-letnią Zofję Nowak i 19 letnią Irenę Duszkowską, obie bez stałego miejsca zamieszkania. Młodociane złodziejki pójdą do paki.

Z POWIATU CZĘSTOCHOWSKIEGO.

Pożar w Hutkach.

W zagrodzie p. Piotra Ceglarka we wsi Hutki od iskier z komina powstał pożar, którego pastwą padł dom mieszkalny wartości 1,300 złotych.

Kronika radomszczańska

— Czwartkowe uroczystości Bożego Ciała.

W ub. czwartek odbyły się uroczystości Bożego Ciała w kościółku świętej Marji Magdaleny w Radomsku. O godz. 16.30 wyszła z kościoła parafjalnego procesja i udała się do kościółka św. Marji Magdaleny na nieszpory.

Po nieszporach procesja udała się do następujących ołtarzy: 1) ołtarz zbudowany przez p. Szustera przy ul. Krakowskiej, 2) ołtarz ustawiony przez pana Morynia przy ul. Krakowskiej, 3) ołtarz zbudowany przez pp. Dąbków przy ul. Krakowskiej i 4) ołtarz zbudowany przed sklepem galanteryjnym p. Nelnera, w pobliżu rynku.

Ołtarze były skromnie, lecz nad wyraz gustownie przybrane. W czasie procesji spadł gwałtowny deszcz, lecz to nie przeszkodziło uroczystościom.

Procesja nie powróciła już do kościółka św. Marji Magdaleny, lecz udała się wprost do kościoła parafjalnego, gdzie po udzieleniu błogosławieństwa, odbyło się tradycyjne święcenie wianków.

Celebransem był ks. Ślaski. W procesji wzięły udział bardzo liczne rzesze wiernych z cechami, oraz bractwami różańcowemi i innemi na czele.

— Owadze poborowych.

Dziś, w sobotę stają przed komisją poborową wszyscy ci mężczyźni, urodzeni w r. 1910 zamieszkali w tych miejscowościach: Gomunice, wieś i kol. Dobryszyce, gm. Dobryszyce, Folwarki i Stobiecko Miejskie, gm. Radomsko.

Komisja poborowa mieści się w budynku T-wa Dobroczynności przy ul. Reymonta. Poborowi winni stawić się na komisję o godz. 7 m. 50. Niestawienie się będzie jak najsurowiej karane.

Kino - teart „Kinema“. Dziś, w sobotę, potężny dramat życiowy w 12 aktach p.t. „Przeznaczenie“ według słynnej powieści Leo Belmonta. Na scenie. Rewja rosyjskiego zespołu muzykalno-tanecznego Lisowskich.

N. E. 697-31.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Grodzkim w Częstochowie, rewiru II-go, JÓZEF SOLARCZYK, zam. w Częstochowie, przy ul. Gen. Dąbrowskiego Nr. 8, ogłasza, że w dniu 19 czerwca 1931 r. o godz. 10-ej zrana w Częstochowie, przy ul. Ogrodowej Nr. 51-53 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do firmy „BRACIA KANCZEWSCY“, które mogą być sprzedane niżej szacunku jako w drugim terminie, mianowicie: 3 odcinaczy żelaznych, maszyny do pisania i kasy ogniotrwałej, ocenionych na zł. 2.000 (dwa tysiące).

Dnia 10 czerwca 1931 r.

Komornik sądowy **J. Solarczyk.**

Z KRAJU.

Międzynarodowa wystawa budowlana w Warszawie.

Zarząd Tow. wystawy budowlanej w Warszawie przedstawił Min. Przemysłu i Handlu budżet prowizoryczny wystawy budowlanej w roku 1935 do zatwierdzenia.

Budżet ten zamyka się sumą około 15.000.000 zł., które będą pokryte w całości przez wystawę.

Tow. wystawy budowlanej w budżecie swym nie przewiduje żadnych subwencyj od rządu lub magistratu i nie liczy na żadne opłaty ze strony organizacyj społecznych (naprz. przemysłu budowlanego etc.)

Koszty budowy zasadniczych pawilonów wyniosą 2 486.000 zł., prace na terenie, wykonywane przez miasto na rachunek wystawy (wodociągi, kanalizacja, roboty ogrodowe, drogi asfaltowe i żwirowe, drenaż, wiercenia i badania gruntu, podsypanie terenu, roboty oświetleniowe, zabezpieczenie przeciw-pożarowe etc.) będą kosztowały 3.790.000 zł. Budowa prowizorycznej linji kolejowej, w myśl kosztorysu ministerstwa komunikacji pochłonie 260.000 zł.

Dodać należy, że magistrat warszawski przystąpił już do wykonania wstępnych robót, przewidzianych w bieżącym sezonie.

Pomnik — cieniom powstańców włoskich stanie w stolicy.

Na ostatniem posiedzeniu komisji do spraw regulacji i zabudowy miasta Warszawy wyrażono zasadniczą zgodę na przydzielenie terenu w parku Traugutta pod budowę pomnika, który ma być wzniesiony ku czci Włochów, poległych podczas powstania 1863 roku. Pomnik ten stanie na wzgórzu w pobliżu mostu kolejowego, na lewo od całego fortu.

Chrzest baptystów w jeziorze.

Z Wilna donoszą, że na jezierze Małe Głębokie, pow. szczuczyński, duchowny kaznodzieja grodzieńskiego zboru baptystów Jan Chmielniczuk dokonał chrztu 13-tu osób, wśród nich 8 kobiet i 5-ciu mężczyzn, wszystkich należących do wyznania prawosławnego. Ceremonji tej przyglądało się z ciekawością kilkuset mieszkańców sąsiednich wsi.

Groźny pożar w Krynicy.

Wczoraj o godz. 4-ej nad ranem wybuchł w willi „Warszawianka“ w Krynicy olbrzymi pożar. Straż zastała już całą willę w płomieniach. Z trudem uratowano wszystkich pensjonarjuszy. Właściciel willi p. Hochhäuser chciał z rozpaczy popełnić samobójstwo, rzucając się w płomienie, zdołano go jednak uratować. Jedna z kuracjuszek wyskoczyła oknem, nie zapominając jednak zabrać ze sobą książeczki oszczędnościowej PKO. Willa całkowicie spłonęła wraz z całym inwentarzem i mieniem kuracjuszy. Straty są bardzo wielkie. Przyczyn pożaru narazie nie ustalono.

Gdzie leżą prochy Krzysztofa Kolumba?

Dotąd nie wiadomo, gdzie leżą śmiertelne szczątki genjalnego podróżnika, Kolumba. Oficjalnie spoczywa w katedrze w Sewilli, jednak ostatnie badania historyczne wykazały, iż w ciągu licznych pośmiertnych podróży szczątki Krzysztofa Kolumba zaginęły, prochy natomiast, leżące w sewilskiej katedrze, należą do syna Kolumba, Diega.

Początkowo ciało wielkiego podróżnika złożono w jednym z kościołów w Valladolid, stamtąd przeniesiono je na jeden z cmentarzy Sewilli, następnie przez kilkadziesiąt lat szczątki śmiertelne Kolumba spoczywały w klasztorze, w dzielnicy Triana w Sewelli, skąd przewieziono je na wyspę San-Domingo, gdyż według podania, pragnął Kolumb, by go tam pogrzebano.

Skoro w 1796 r. utraciła Hiszpanja wyspę San-Domingo, wówczas przewieziono prochy Kolumba na Kubę i złożono je w katedrze w Hawanie, jednakze w 1892 r. utraciła Hiszpanja również wyspę Kubę i w tymże roku Krzysztof Kolumb znowu powrócił do Hiszpanji, gdzie uroczyście pochowany został w katedrze w Sewilli.

Tak mówią oficjalne akta sześciu pogrzebów wielkiego podróżnika, jednak poczynione ostatnio badania historyczne zaprzeczają kategorycznie prawdziwości tych faktów. W katedrze w Sewili leży syn podróżnika, Diego, a gdzie spoczywają zwłoki Kolumba, nie wiadomo. Jedni z historyków twierdzą, że pozostały one w Hawanie, inni natomiast dowodzą, że są one w Hiszpanji. To tylko nie ulega wątpliwości, że ostatnio ciało Kolumba leżało w klasztorze Triana gdzie dzisiaj mieści się garkuchnia.

ZE SWIATA.

Jubileuszowy rok w Stanach Zjednoczonych.

Rok 1932 będzie w Stanach Zjednoczonych nieprzerwanym ciągiem uroczystości i obchodów ku czci Jerzego Waszyngtona. 20 lutego 1932 r. przypada bowiem 200-na rocznica urodzin wielkiego Amerykanina. Organizacją uroczystości i ustaleniem ich programu zajmuje się specjalna komisja, której przewodniczącym jest prezydent Hoover. Wszystkie stany posiadają swych przedstawicieli w tej komisji.

Obchody rozpoczną się dnia 20 lutego, a trwać będą do 24 listopada.

Dom, w którym urodził się Waszyngton w Wakefield, będzie odrestaurowany na koszt państwa i uznany jako pomnik narodowy. Od willi Waszyngtona w Mount Vernon do Waszyngtonu będzie zbudowany wzdłuż brzegów Potomaku wielki bulwar, otaczający zaś Mount Vernon ogrody i parki zostaną przejęte przez państwo i otrzymają nazwę parku narodowego. Oprócz pomników i gmachów publicznych, które będą wzniesione w różnych stanach, projektowana jest olbrzymia akcja propagandowa przy pomocy wystaw artystycznych, filmów, radjo, koncertów.

W akcji ogólnej wezmą również żywy udział Amerykanie, przebywający zagranicą. Wszędzie, we Francji, w Anglji, w Niemczech, w Polsce, utworzyły kolonje amerykańskie komitety im. Waszyngtona, które zajmą się zorganizowaniem obchodów ku czci pierwszego prezydenta niepodległej republiki północnoamerykańskiej.

Moskwa burzy się na Watykan.

Moskiewska „Prawda” gwałtownie atakuje Ojca św. za jego przemówienie w czasie audjencji jakiej udzielił jednej z pielgrzymek polskich.

Wzmianka Papieża o otwartej granicy polskiej, narażonej na bezpośrednie wpływy bolszewizmu i oświadczenie, że komunizm jest wrogiem wszelkiej religji i chrześcijaństwa, nazwane zostały wypowiedzeniem wojny państwu sowieckiemu.

Szczególnie jeduak gniewa prasę sowiecką to, że „Osservatore Romano” domaga się nadal zaprzestania handlu z Rosją, powołując się na przykład Kanady.

Przypuszczać należy, iż powtórzy się jeszcze raz znana już w taktyce bolszewickiej historja, że gwałtowne ataki prasy sowieckiej, wyzyskane będą dla nowych prześladowań religijnych.

Marynarz sowiecki z zemsty zatopił łódź podwodną.

„Rul” donosi z Leningradu o sensacyjnej pogłosce, dotyczącej katastrofy łodzi podwodnej w zatoce fińskiej.

Wbrew oficjalnemu doniesieniu, jakoby zatonięcie łodzi było spowodowane przez nieszczęśliwy wypadek „Rul” twierdzi, iż na łódź dokonany był zamach.

Pewien marynarz floty bałtyckiej, specjalista od łodzi podwodnych, został aresztowany pod zarzutem uprawiania propagandy przeciwsowieckiej i wygłaszania poglądów opozycji prawicowej.

Groziło mu rozstrzelanie. Narazie wysłano go na wody Finlandji.

Zrozpaczony marynarz postanowił zniszczyć łódź, do której go przydzielono.

W tym celu dokonał on zamachu, którego rezultatem było pogrążenie łodzi podwodnej w odmętach morskich.

Rozmaitości.

Narodziny w samolocie.

W Le Pas, w Kanadzie północnej, donoszą, że w okolicy tej misji, na terytorjum indyjskiem, stan spodziewającej się potomka Indjanki, katoliczki, Aleksandry Miller, zdawał się tak ciężki, iż ajent rządowy tego terytorjum porozumiał się z najbliższą stacją „Królewskich, kanadyjskich sił powietrznych” (Royal Canadian Air Force) o przysłanie samolotu dla odwiezienia chorej do szpitala misyjnego pod wezwaniem św. Antoniego w Le Pas.

Indjanka zajęła miejsce w samolocie i ruszono w drogę, zaledwie jednak znaleziono się w powietrzu, gdy wydała na świat dziecię płci męskiej, a choć jeszcze upłynęło dwie i pół godziny, zanim wylądowano w Le Pas, matka i dziecię znajdowały się w stanie zupełnie pomyślnym, gdy dostarczono je do szpitala, gdzie zajęli się niemi gorliwie lekarze i siostry misyjne.

Dwa tysiące zdjęć kinowych w sekundzie.

Paryscy profesorowie O. Huguerard i Magran dokonali ważnego wynalazku na polu kinematografji. Oto skonstruowali oni aparat, który umożliwia dokonywanie 2.000 do 2.200 zdjęć na sekundę.

Dotychczasowe aparaty zdejmują najwyżej 250 obrazów w sekundzie. Przy dalszem przekształceniu aparatu wynalazcy spodziewają się osiągnąć 10.000 obrazów.

Wynalazek ten będzie miał wielkie zostosowanie przy badaniach naukowych. Polega on na równoczesnem użyciu kilku filmów, które biegną z rozmaitą szybkością i są naświetlane przez kilka objektywów.

Co usłyszymy dziś przez Radjo?

Warszawa, dnia 13 czerwca.

11.40 Przegląd prasy krajowej PAT.
11.58 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astr. hejnał krak., program na dz. bież.
12.10 Muzyka z płyt gramofonowych.
13.10 Kom. meteor. i d. c. płyt.
14.50 Komunikat gospodarczy.
15.25 „Przegląd wydawnictw perjodycznych“
15.45 Komunikat sportowy.
16.00 Program dla dzieci.
16.30 Koncert dła młodzieży.
16.45 Komunikat Centr. Biura Hydrograf. dla żeglugi i rybaków
16.50 Odczyt ze Lwowa.
17.15 Muzyka z płyt gramofonowych.
17.35 „Spała—letnia rezydencja P. Prezydenta Rzplitej“.
18.00 Kącik dla młodych talentów.
19.00 Rozmaitości.
19.20 Płyty gramofonowe.
19.30 Giełda rolnicza.
19.55 Urz. Kom. Państw. Instytutu Meteor.
20.00 Pras. dziennik radjowy.
20.10 Tr. ze Spały.
20.30 Muzyka lekka.
22.00 „Na widnokręgu“.
22.15 Dodatek do Pras. Dz. Radj.
22.20 Utwory Chopina.
22.50 Kom. meteorol., polic., sport.
23.00 Muz. lekka i taneczna.

KATOWICE dnia 13 czerwca.

11.40—15.20 Transmisja z Warszawy.
15.20—15.35 Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych Woj. Sl. oraz komunikat Teatru Polskiego.
15.35—24.00 Transmisja z Warszawy.

Ksawery de Montepin.

MACOCHA

POWIEŚĆ 73

— Jakąż ty przyjemność w tem widzisz? Nie wiedziałem, że lubisz wieś... I dokądże mnie zawieziesz?

— Do siebie, gdzie poznasz moją żonę...

Zdziwienie Pawła zmieniło się w osłupienie.

— Do ciebie?... twoją żonę?... Więc jesteś żonatym?...

— Prawie... zanim stanę się nim zupełnie. Ale to cała historja, bardzo zwyczajna, lecz zarazem romantyczna. Opowiem ci ją w drodze... Tymczasem jedźmy... Jesteś wolny i możesz przepędzić kilka dni u mnie. Zresztą nie odmówisz, bo potrzebuję twojej pomocy.

— Powinieneś był od tego zacząć. Ponieważ jestem ci potrzebnym, zgadzam się więc najchętniej. Lecz, niech mnie djabli wezmą, jeżeli rozumiem, co się stało...

— Zrozumiesz niedługo...

Mówiąc, to Paweł Gaussin, spojrzał machinalnie przez okno na dom przeciwległy.

— A cóż twoja piękna sąsiadka, zawsze tam mieszka?

— Nie... Ale idźmy, na miłość Boga, bo się spóźnimy!

Wyszli i wsiedli do fiakra.

— Do dworca kolei północnej! — zawołał rzeźbiarz. — Dwa franki na piwo, ale poganiaj, bo się spóźnimy!

Obietnica wywarła skutek, woźnica zaciął konie biczem i popędził.

— Powiedz mi więc...

— Nie teraz jeszcze—odrzekł Gaston — w wagonie będziemy mieć na to prawie całą godzinę.

— Gdy przybyli do dworca, miano już zamykać kasę. Gaston zdążył jednak kupić jeszcze dwa bilety pierwszej klasy i zająć miejsca w przedziale pustym.

Pociąg ruszył.

— Pytasz się co to wszystko znaczy? Rozumiem twoje zdziwienie — rzekł Gaston, biorąc ręce Pawła i ściskając je serdecznie. — Nie umiesz sobie wytłumaczyć i jestem pewnym, że w tej chwili myślisz że w mojej biednej głowie utworzyła się jakaś szczelina, przez którą ulatnia się i ta odrobina zdrowego rozsądku, jaką jeszcze posiadałem? Bądź szczerym i powiedz, czyż mówię nieprawdę?

-- Na honor, nie śmiem zaprzeczyć— odrzekł śmiejąc się Paweł.

— Otóż, uspokój się. Zapytywałeś się o moją piękną sąsiadkę...

— Blondynkę, której biust robiłeś przed nią w ukryciu, a ona, nie wiedząc o tem, pozowała ci.

— Tak.

— No więc?...

— Właśnie to ją poznasz...

— Ją? gdzie?

— U mnie, w Montgrèsin, gdzie usłałem małe, skromne gniazdko, ale bardzo przyjemne. Tam mieszkamy, jesteśmy szczęśliwi, i powiem ci więcej—za kilka dni zostanę ojcem.

— Ty! ojcem?

— Tak, i wierz mi, że będę ubóstwiać to dziecię, jak ubóstwiam jego matkę.

— Więc ta młoda dziewczyna została twoją kochanką?

— Bluźnisz, mój drogi! Jest moją żoną, albo raczej będzie nią, skorą tylko uda się nam otrzymać zezwolenie jej rodziców.

— Słuchając cię, zdaje mi się, że marzę...

— Wcale nie marzysz. Opowiem ci historję naszej miłości i naszego połączenia się. Mogłaby być doskonałym tematem dla romansu bardzo dramatycznego, gdyż do tej chwili rodzice Teresy przekonani są, że ona nie żyje.

— Nie żyje!... Jakto?...

— Słuchaj.

I Gaston rozpoczął opowiadanie znanych czytelnikom wypadków.

Paweł Gausin z natężoną uwagą słuchał słów przyjaciela.

— Do licha! — zawołał, gdy Gaston skończył mówić. — Nie uspokoiłeś mnie wcale. Czy wiesz, żeś ty się wplątał w kabałę fatalną i niebezpieczną?

— Więc cóż? Nie żałuję tego.

— Ależ to pachnie kryminałem!

— Wiem o tem.

— Uwiedzenie małoletniej to nie bagatela!...

— Ba!... Ale są okoliczności łagodzące... Zresztą, nie obawiam się... Zachowałem wszelkie środki ostrożności.

— Prosty wypadek może zepsuć wszystko i oddać ją w ręce rodziców.

— Być może! ale przypuszczenie twoje jest tak nieprawdopodobne, że nie zdaje mi się, by to nastąpiło...

— Twoja pozycja względem tej młodej dziewczyny jest strasznie fałszywą... dziecię, które ma przyjść na świat, będzie nieprawem...

— Uznam je..

— To nie dość!

— Uprawnię je przez małżeństwo.

— Kiedy? skoro napewno spodziewać się można, że rodzice odmówią swego zezwolenia.

— Nim to nastąpi, wiele lat upłynie a kto wie, co przez ten czas stać się może?

— Napróżno mówiwy, mój drogi. Nie chcę myśleć o niczem; wiem tylko, że kocham i ubóstwiam tego anioła, który uczynił mię najszczęśliwszym z ludzi, a wkrótce uczyni mię najszczęśliwszym z ojców.

(D. c. n.)

Bezrobotni i poszukujący pracy korzystają z 50 proc. ulgi przy zamieszczaniu ogłoszeń drobnych.— Wszelkie komunikaty zrzeszeń i stow. kulturano-oświatowych umieszczane są bezpłatnie

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: KAZIMIERZ PURWIN. Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA.

Druk. Br. Święcki, ul. Najśw. Marji Panny Nr. 59. Tel. 30 i 7 99